

## I. OGÓLNE DANE O RODZINIE

### 1. Pochodzenie i nazwisko

W archiwach od przełomu XVI i XVII wieku do połowy XIX spotyka się Hemplów na Warmii, aczkolwiek są również źródła wskazujące na inne tereny zamieszkania. Szymon Konarski wymienia w swoim dziele (*Szlachta kalwińska w Polsce*, Warszawa 1936, s. 107) Katarzynę Hempel, pochowaną w Koydanowie na Litwie 17 września 1676 roku, Helenę Hemplową, córkę Katarzyny z Estków, również tam pochowaną w 1692 roku, oraz Annę Hemplównę, od roku 1709 żonę Stanisława Iwanowskiego, zamieszkałych w tamtych stronach.

Pierwszy znany dokument wymieniający nazwisko Hempell (przez dwa „l”) ma datę 5 sierpnia 1616 roku. Mianowicie w spisie przyjętych do nowicjatu zakonu jezuitów w Wilnie figuruje „Bartholomaeus Hempell Prutenus”, czyli Prusak, jak nazywano wtedy mieszkańców Warmii. Oryginał tego spisu znajduje się w Rzymie — Archivum Romanum Societatis Jesu (ARSI) Lith., czyli Litwa. Dane o działalności duszpasterskiej tego zakonnika na Warmii są też w ARSI Germ. nr 7, 151, 189 z roku 1651. Ojciec Bartholomaeus Hempell był wybitnym kaznodzieją, misjonarzem w walce z protestantyzmem, a także przez dwa lata rektorem Kolegium Jezuitów w Reszlu. Urodził się w roku 1599, a zmarł w Toruniu w 1653. Jego pokrewieństwo z Hemplami papiernikami nie jest znane.

W dotychczas przeprowadzonych badaniach archiwalnych nie udało się stwierdzić, skąd Hemplowie przybyli do Polski. Nazwisko to spotyka się w wielu krajach, przede wszystkim w Niemczech, ale również w Austrii, Szwecji, Danii, Holandii i Szkocji. W Polsce nazwisko to pisało się Hempel lub Hempell, a nawet Hampel.

Wszystkie dane o wspomnianym ojcu Bartłomieju w ARSI

podają nazwisko Hempell. Jednocześnie zaś w aktach z tych samych czasów wymienia się wielu ojców jezuitów o nazwisku Hempel. W tym dwóch nawróconych kalwinów (jeden z Białorusi).

W aktach miasta Olsztyna XVIII wieku (H. Honk, *Urkundenbuch zur Geschichte der Stadt Allenstein*, Olsztyn 1926) nazwisko burmistrza Kacpra (I), wspólnego przodka żyjących obecnie Hempłów, pisane jest i Hempell, i Hempel. W spisie członków Sodalicji Mariańskiej, uczniów Kolegium Jezuitów w Reszlu, są wymienieni: Kacper (II), syn Józefa (I), Joachim Roch, syn Kacpra (I) i Józef (I). Nazwisko Hempell występuje tam obok Hempel i to u tej samej osoby. Jan Andrzej, pierwszy znany z dokumentów członek rodu, jest raz nazwany Hampel.

Tak pisane nazwisko miał też proboszcz parafii Piłuty (niem. Plauten) koło Pieniężna, który żył w latach 1763—1828. Według oświadczenia jego następcy miał on pochodzić z linii rodziny papierników z Osetnika, a więc tu opisywanej.

W dokumentach Joachima Rocha, syna burmistrza, pojawia się nazwisko w następujących formach: metryka urodzenia w Olsztynie 1745 — Hempel; patent Sodalicji Mariańskiej 1760 — Hempell; dyplom Uniwersytetu Jagiellońskiego 1764 — Hempel; akt zgonu w parafii Włostowice koło Puław 1810 — Hempel.

Ostatnim znanym dokumentem z nazwiskiem Hempell jest metryka chrztu z parafii Włostowice 1787 Joachima, szwoleżera napoleońskiego. Wszystkie inne jego dokumenty, jak również jego braci, Józefa i Stanisława, wymieniają nazwisko Hempel i tak już pozostało w następnych pokoleniach do dziś.

Myśl o pisaniu nazwiska przez dwa „l” odżyła przed drugą wojną światową. Profesor Politechniki Warszawskiej, Stanisław Hempel, nie znając historii rodziny na Warmii, intuicyjnie twierdził, że pochodzi ona ze Szkocji i dlatego należy je pisać Hempell. Ale jego dwaj synowie piszą swoje nazwiska przez jedno „l”.

Jak wiadomo, nazwisko to występuje często w Niemczech, również w dawnych wiekach, ale nigdy z dwoma „l”. Słowo to nie ma żadnego rzeczowego znaczenia w języku niemieckim, w angielskim natomiast „hemp” znaczy konopie. Nazwisko Hemphill występuje w literaturze lekarskiej w Holandii 1762 — Eduardus Hemphill — i w Szkocji roku 1804,

Stanisław Hempel z Wolicy pod Chęcunami, legionista i dy-

plomata, znajdując się w niewoli niemieckiej — za konspirację w Polskiej Organizacji Wojskowej w czasie pierwszej wojny światowej — dowiedział się od podoficera niemieckiego, że ten był dozorcą u Hempła w Elblągu. Badając później tę sprawę dowiedział się, że w miastach hanzeatyckich były agencje kupców angielskich, którzy się tam osiedlali i zlewali z miejscową ludnością. W niemieckich spisach nazwisk angielskich i szkockich rodzin osiadłych w tamtych stronach Stanisław znalazł nazwiska Hempel i Hemphill.

O tym, że Hempłowie mogli przywędrować nie z Niemiec, lecz skądinąd — może właśnie z Anglii lub Szkocji — świadczyć mógłby dokument: H. Kohtz, *Die Herkunft ostpreussischer Papiermacher. Papier Geschichte*, wyd. Verein der Zellstoff und Papierchemiker und Ingenieure, Forschungsstelle Papiergeschichte 1950, zawierający spis majstrów papierniczych Prus Książęcych i Warmii. W spisie tym Kohtz podaje prowincje niemieckie, z których pochodzili majstrowie. Otóż dla Jana Andrzeja i Józefa (I) rubryka pochodzenia jest niewypełniona. Był to zatem — jak można sądzić — ród miejscowy zasiedziały na Warmii tak długo, że nie pamiętano, skąd przybył.

Niektóre fakty historyczne mogą rzeczywiście wskazywać na możliwość szkockiego pochodzenia warmińskich Hempłów. Trzeba tu między innymi uwzględnić wyznawaną religię. Hempłowie, od najdawniej znanych, byli katolikami. Wiadomo, że już w XVI wieku do Prus Wschodnich i Zachodnich emigrowało wielu Szkotów katolików prześladowanych przez zwolenników reformacji. Istniała zresztą również emigracja Szkotów protestantów, zwłaszcza po roku 1573. Nie tylko motywy religijne, ale również handlowe odgrywały dużą rolę w tych migracjach. Głównym ich terenem był początkowo Gdańsk i wybrzeże Bałtyku. Historycy podkreślają łatwość asymilacji tych przybyszów. Niektórzy już w drugim czy trzecim pokoleniu uważali się za Polaków. Byli też ulubionymi dostawcami dworu królewskiego. Gdy szkocka konkurencja w handlu stała się dotkliwa dla miejscowych kupców, wydano prawa ograniczające ich handel, a mianowicie w roku 1537 w Prusach Królewskich i w roku 1552 w Prusach Zachodnich. Były to „edykty przeciw Szkotom i pokątnym handlarzom”. Wtedy Szkoci zaczęli się przesiedlać do Polski centralnej, gdzie bywali nobiletowani.

W książkach historyków Zembrzyckiego, Jana Dąbrowskiego, Jana Płańnika i Tomkowicza oraz w spisach Szkotów przybyłych

do Polski nazwiska Hempel nie wymienia się. Skoro jednak, jak twierdzi Zembrzycki, wielu niezamożnych Szkotów przybywało w tamte strony „za chlebem”, można dopuszczać myśl, że nie zostali uwzględnieni w spisach sporządzonych przez historyków, ponieważ dotyczyły one jedynie rodzin mieszczzańskich, wyróżniających się majątkiem.

Tak więc sprawa pochodzenia rodziny Hemplów ciągle pozostaje otwarta i trudno przypuszczać, aby mogła być kiedykolwiek definitywnie rozstrzygnięta.

Na zakończenie jeszcze warto dodać to, co Wanda Hempel-Papiewska pisze w dotąd nie opublikowanym pamiętniku na temat pochodzenia rodziny: „Podobno Hemplowie znani byli już za czasów Władysława Łokietka jako patrycjusze krakowscy. Ścisłej na ten temat wiadomości znalazłam w „Tygodniku Powszechnym”. Kazimierz Jagiellończyk w roku 1448 dał Mikołajowi Sobowskiemu, mieszczaninowi Kleparza, Janowi Hemplowi, i Markowi Maikowi z Krakowa przywilej szukania złota, srebra i ołowiu po całej Polsce ze zwolnieniem od opłat.”

Byłoby oczywiście zbyt daleko idącą hipotezą przypuszczenie, że Hemplowie, patrycjusze krakowscy, przenieśli się na Warmię i tam osiedlili. Udowodnienie takiej hipotezy jest całkowicie niemożliwe. Pozostaje jedynie dać upust fantazji jakże często — jak to bywa w historii — niedalekiej może od prawdy. Skądkolwiek jednak przybyli Hemplowie, społeczną działalnością i patriotyczną postawą — dali wielokrotnie dowód, że byli blisko związani nie tylko z Warmią, ale również z całą Polską.

## 2. Szlachectwo

Licznie rozgałęziona, szczególnie w XIX wieku, rodzina Hemplów zaliczana jest do rodzin szlacheckich, które w tym stuleciu uzyskały urzędowe potwierdzenie szlachectwa w Senacie Królestwa Kongresowego (przed Powstaniem Listopadowym) lub w Heroldii Królestwa Polskiego (po Powstaniu). Nie jest całkiem pewne, czy cała rodzina Hemplów była szlachecka, czy też byli i mieszczanie.

Małżeństwa, o których pisze we wspomnianej książce Szymon Konarski, świadczą o niewątpliwych powiązaniach szlacheckich w wieku XVII, nie udało się jednak dotrzeć do dokumentów potwierdzających przynależność tej rodziny już wtedy do szlachty. Jest to prawdopodobne; wskazywać na to może używany w XIX wieku herb Prątnicki, należący do rodziny Prątnickich, zamieszkałej, podobnie jak Hemplowie, na Warmii. Nie można jednak całkowicie wykluczyć, iż ewentualne dokumenty o przyjęciu Hemplów do herbu przez Prątnickich znajdowały się w warmińskich aktach zniszczonych w czasie drugiej wojny światowej. Informacje o zniszczeniu tych akt podał Kazimierzowi Hemplowi, pracownik Instytutu Historii PAN, badacz historii Warmii, profesor Władysław Chojnacki. Ponadto Kazimierz Hempel osobiście uzyskał potwierdzenie tego faktu w Zentrastelle für Genealogie w Lipsku. Z korespondencji przez niego przeprowadzonej wynika, że nie ma tych akt także w Zentralstelle für Genealogie w Baden-Baden w RFN. W tym stanie rzeczy wyjaśnienie sprawy pochodzenia herbu Prątnicki w rodzinie Hemplów nie jest możliwe.

Należy także zdawać sobie sprawę z tego, że ewentualne potwierdzenie posiadanego przed osiedleniem szlachectwa cudzoziemskiego nie było w Prusach Królewskich tak istotne, jak na innych terenach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Stosunki bowiem społeczno-polityczne i międzystanowe w Prusach Królewskich układały się nieco inaczej niż gdzie indziej. Tradycje bliskiego współżycia tych ziem z Królestwem Polskim wywodzą się jeszcze z czasów panowania Kazimierza Jagiellończyka, gdy w roku 1445 stany pruskie zwróciły się do króla, by zechciał je przyłączyć do Korony. Ludność miast pruskich, zajmująca się różnymi zawodami — jak w przypadku Hemplów papiernictwem — obdarzona była licznymi przywilejami królewskimi i znaczną autonomią. Przez branie udziału w sejmikach swej ziemi, uczestniczenie w życiu publicznym, stałe kontakty zarówno handlowe, jak kulturalne ze szlachtą rdzennie polską — czuła się bardziej związana ze społeczeństwem polskim niż na przykład z Brandenburgią czy innymi krajami niemieckimi, nawet jeśli z nich pochodziła. Mniejsze też było poczucie odrębności stanowej — pod względem poglądów politycznych, kultury, obyczajów

i religii — niż na Litwie, a zwłaszcza na Rusi. Znana jest przecież pozycja książąt biskupów warmińskich w hierarchii kościelnej Pierwszej Rzeczypospolitej.

Zresztą Hempłowie byli katolikami, co w odróżnieniu od protestantów zamieszkujących Prusy Książęce wiązało ich z Polską. Wzmianka u Szymona Konarskiego (s. 107) o Hempłównach kalwinkach dowodziłaby tylko, że tej rodziny nie ominęły nowinki akceptowane w wielu mieszanych pod względem wyznaniowym rodach szlacheckich i mieszczańskich, zwłaszcza na północy i wschodzie kraju.

Te bliskie stosunki ziem pruskich z Koroną, zwłaszcza miast bardziej ekonomicznie zaawansowanych i rozwiniętych niż pozostałe, sprawiały, że Prusy Królewskie świeciły przykładem wierności Polsce. Tak było w czasie najazdu szwedzkiego w latach 1655—1660, tak było w czasie elekcji Stanisława Leszczyńskiego w 1733—1734, tak wreszcie i w dobie rozbiorów.

Dał temu przywiązaniu wyraźny dowód burmistrz Olsztyna Kacper Hempell, nie składając żadnych wyrazów hołdu Fryderykowi Wielkiemu w czasie pierwszego rozbioru w roku 1772. Ograniczył się, według kronik miasta (cytowany wyżej Bonk), tylko do zakomunikowania radzie miejskiej oraz ludności o zaborze. Toteż wkrótce potem król pruski mianował na jego miejsce Niemca, Gehrmana.

Istnieją dane o innych rodzinach o tym nazwisku w Polsce, nie związanych lub związanych bardzo odległe z tą, która jest przedmiotem tych rozważań. Świadczy o tym między innymi Halina Hempłowa w liście z roku 1957, skierowanym do wspomnianego wyżej heraldyka i genealoga, Szymona Konarskiego, w Paryżu. Pisze ona: „Hempłowie byli szlachtą bawarską. Johann Gotfried von Hempel, ożeniony z von Gaffer, miał trzech synów, którzy w nagrodę różnych wyczynów wojennych w kampanii holenderskiej, śląskiej i kurlandzkiej otrzymali około roku 1750 Dyplom Rycerzy Cesarstwa Rzymskiego z tytułem Hempel auf Hempelsdorf. Dyplom ten przepadł w sejmie w czasie Powstania Warszawskiego w 1944 roku. Do Polski przyszli Hempłowie za Sasów. Jan Gotfried był za Augusta I burgrabią zamku warszawskiego, a Jan Jerzy kanonikiem przy Katedrze Św. Jana. Sprawdzalam to osobiście w 1930 roku.” O ile mi wiadomo,

zapewne ci właśnie Hempłowie są wymienieni w heraldycznym *Almanachu Gołajskim*.

Zakładając, że Hempłowie warmińscy też pochodzili z Bawarii, z rodziny przed chwilą wspomnianej, nie można by całkowicie wykluczyć, iż dużo wcześniejsze jej pokolenie przywędrowało do Polski przed epoką saską. Ale jest to, podobnie jak hipoteza o pochodzeniu Hempłów z Krakowa, przypuszczenie nie do udowodnienia.

Ponadto warto zauważyć, że w XVII wieku integracja stanu szlacheckiego i odcięcie się od mieszczaństwa nie były tak silne na Warmii jak na terenie Korony, Litwy i Rusi. Profesor Włodzimierz Dworzaczek z Instytutu Historii PAN, specjalista w dziedzinie genealogii, w pracy *Genealogia* (Warszawa 1959) stwierdził, że powszechne kiedyś w polskiej nauce mniemanie o rzekomo trudnych do przekroczenia granicach dzielących poszczególne stany nie było słuszne. „Sięgając w górę — pisał — zacierał tę różnicę majątek, jego zaś brak powodował zupełnie automatyczne przekroczenie granic dolnych” (s. 11).

Pierwsza znana wzmianka o szlachectwie Hempłów, znajdująca się w archiwum rodzinnym (prawdopodobnie pochodząca z księgi pamiątkowej rodu, założonej przez Stanisława [1788—1848], Kawalera Cesarstwa Francuskiego) mówi o przyznaniu szlachectwa w roku 1790 Joachimowi Rochowi Hempłowi, synowi burmistrza Kacpra, w konstytucjach Sejmu Czteroletniego, znajdujących się w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Według tej wzmianki nadano mu herb Prątnicki, który włączono z Warmii do herbów Królestwa Polskiego. Herb ten według Kaspra Niesieckiego (*Herbarz Polski*, t. VII, Lipsk 1841, s. 487) wyobraża trzy srebrne róże i dwie rzeki na tarczy niebieskiego koloru.

Na sejmie grodzieńskim w roku 1793 przyjęty został do stanu szlacheckiego były major wojsk polskich, Jan Hempel. Kopia tego dokumentu znajduje się w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Związków genealogicznych Jana Hempła z potomkami Kacpra nie udało się odnaleźć, choć wydają się bardzo prawdopodobne.

Ciekawe światło na ewentualne pokrewieństwo Jana rzuca metryka ślubu Antoniego Hempła, zawartego dnia 8 lutego

1816 w parafii Popkowice koło Skorczyc. Czytamy tam między innymi: „Urodzony Antoni Hempel [...] jest spłodzonym z Urodzonego Joachima i Zuzanny z Hoffmanów [...]. Akt spisaliśmy w przytomności Urodzonego Jana Hempla [...]. Urodzonego Stanisława Hempla [...], obydwóch Braci Rodzonych Pana Młodego...” Otóż nie znamy syna Joachima Rocha z Puław imieniem Jan. Ale Maria z Hemplów Borkowska twierdzi, że dawniej w rodzinie mylono imiona Jan i Joachim odnosząc je do tych samych osób. Chyba tylko tak można tłumaczyć treść cytowanego dokumentu.

W Archiwum Głównym Akt Dawnych — Akta Heroldii Królestwa Polskiego pod numerem 880 — znajduje się poszyt dotyczący tytułów honorowych po byłym senacie Królestwa Kongresowego. Zawiera on między innymi podanie Stanisława Hempla, kapitana byłego pułku szwoleżerów gwardii francusko-polskiej z 9 lipca 1826 roku do Deputacji Senatu Królestwa Polskiego o rozpoznanie, czy przysługuje mu tytuł Kawalera Cesarstwa Francuskiego. Do podania dołączono pismo z 16 sierpnia 1813, wydane w Budziszynie powiadamiające Stanisława o przyznaniu mu tytułu Chevalier de l'Empire oraz także pismo kanclerza Cesarstwa z 1 września 1813 w Paryżu, a także rysunek barwny z opisem herbu Hempel. Zawiadomienie brzmi następująco:

„A Bautzen le 16 août 1813

A monsieur Hempel capitaine au 1-er Regt des chevaux légers de la Garde.

Je vous prévien que l'Empereur, par Décret de ce jour vous a nommé Chevalier de l'Empire.

Sa Majesté m'autorise à vous donner cet avis provisoire, en attendant celui que vous recevrez officiellement de SAS Le Prince Chancelier.

Le Prince Vice-Connétable  
Major général

(—) podpis nieczytelny

W odpowiedzi na to podanie Deputacja do rozpoznawania i przyznawania tytułów honorowych wybrana z grona senatu, przyznała i zatwierdziła jemu i jego potomkom płci męskiej

tytuł Kawalera Cesarstwa Francuskiego. Odnośne pismo, którego kopia jest zachowana w aktach, nosi datę 5 grudnia 1826.

O sprawie tej pisze również Szymon Konarski w książce *Armorial de la noblesse polonaise titrée* (Paryż 1958, s. 410), opublikowanej pod patronatem Międzynarodowej Akademii Heraldycznej (L'Academie Internationale Heraldique). Oto interesujący nas ustęp:

„Hempel bl. Prątnicki

Les H. apparessent à Varsovie en 1727. Jean major de l'armée en 1785 a été anobli par la diète de 1790 [błąd — miało to miejsce na sejmie roku 1793 — Z.J.B.]

Illustr. 1 chevalier de VM [ten krzyż Virtuti Militari doroczy nie wymienionego tu Aleksandra, w roku 1831 majora 1. pułku ułanów — Z.J.B.]

Stanislas (fils de Joachim et le Suzanne Hoffman) né 19 X 1788 cap. aux Chl. prit part aux campagnes napoléoniennes de 1808 à 1814. Il obtint de l'Empereur Napoléon 1-er le 15 III 1810 une rente annuelle 500 fr. et le 16 VIII 1813 le titre de Chevalier de l'Empire. Ce titre a été reconnu au Roy. de Pologne en 1826.”

Polski Słownik Biograficzny podaje, że brat Stanisława, Joachim, również kapitan szwoleżerów Gwardii, miał potwierdzony w roku 1824 przez senat Królestwa Polskiego tytuł Kawalera Cesarstwa Francuskiego. Inne źródła o takim tytule dla Joachima nie wspominają. Chyba, że miałby on wynikać z przyznania Joachimowi przez cesarza Napoleona dziedzicznej wieczystej dotacji w wysokości 500 franków rocznie, gwarantowanej prawem lennym na kanałach południowej Francji. Oryginalny dokument cesarski przyznający tę dotację znajduje się w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Pewne jest natomiast uzyskanie przez Joachima, na podstawie złożonych dokumentów, dyplomu szlacheckiego w roku 1839, wydanego przez Heroldię Królestwa Polskiego (oryginał w Bibliotece Narodowej).

W Heroldii Królestwa Polskiego został również wydany dyplom potwierdzający szlachectwo bratu Joachima, Antoniemu Hempłowi (1794—1860). „Nasz pradziad — pisze o tym wspomniana już Halina Hempel — Antoni otrzymał nadania herbu

własnego Hempel (nie pamiętam dokładnie roku — 1850 lub 1860). Dyplom był podpisany przez Aleksandra hrabiego Colonna Walewskiego [...]. Dyplom ten przepadł" (w czasie drugiej wojny światowej).

Nie wszyscy Hempłowie potwierdzali swoje szlachectwo w Heroldii Królestwa Polskiego w XIX wieku. Nastąpiło to zapewne z paru powodów. Wprawdzie w początkach tego wieku większość Hempłów weszła do warstwy ziemiańskiej, ale wspomniane kryzysy w rolnictwie spowodowały, że już w drugim pokoleniu niektórzy Hempłowie wyszli ze sfery ziemiańskiej, przechodząc do warstwy inteligencji szlacheckiego pochodzenia osiadłej w miastach. Działacze niepodległościowi i społeczni w XIX wieku nie starali się o uzyskanie dokumentów szlacheckich. Ci, co pozostali w ziemiaństwie albo to uczynili, albo korzystali z iluzorycznych pod zaborami, przede wszystkim (towarzyskich, przywilejów opartych na rodowej tradycji z epoki napoleońskiej).

### 3. Herb

Heraldyk niemiecki Ledebur, jeden z lepszych specjalistów w tej dziedzinie, podaje opis herbu własnego rodziny Hempel w Niemczech. Herb ten wyobraża w polu błękitnym, przedzielonym wzdłuż polem czarnym, gryfa stojącego na ziemi i trzymającego gałązkę, w tyle za nim pięć zielonych tyczek. Ledebur nazywa ten herb Hempel jako przynależny do rodziny „de Hempel”, a nie „von Hempel”, jakby był zdania, że nie była to rodzina niemieckiego pochodzenia. Sprawy dotąd nie udało się wyjaśnić. Faktem jest, że herbu tego polscy Hempłowie nie używali.

Halina Hempłowa we wspomnianym liście do Szymona Konarskiego pisze, że syn Joachima Rocha, Antoni (1794—1860), w wywodzie szlachectwa na dyplomie wydanym mu przez Heroldię Królestwa Polskiego miał herb własny Hempel „na czerwonym tle trzy albo pięć róż i dwie rzeki. O ile wiem, inne linie Hempłów, a w każdym razie tuchowiecka, pozostały przy herbie Prątnicki vel Hempel, względnie Hempel vel Prątnicki, który ma na niebieskim tle trzy srebrne róże i dwie rzeki.” Herb ten w rodzinie nazywano także Dwurieczny

Trójróż. Zachowały się nalepki, naśladowujące pieczęć lakowa, z herbem przedstawiającym pięć róż i dwie rzeki. Nad tarczą korona pięciopalkowa i nad nią pióropusz — trzy pawie pióra. Po bokach dwa sztandary i lufy dwóch dział. U dołu na wstążce order niewyraźny. Pamiątka ta pochodzi od Marii z Hempłów Borkowskiej z Nowin.

Jeszcze jednym herbem, którym pieczętowali się Hempłowie, był herb Stanisława Hempła jako Kawalera Cesarstwa Francuskiego. Wyobrażał on na tarczy koloru niebieskiego srebrną podkowę przeszytą od prawej strony do lewej srebrnym mieczem. Na srebrnej podkowie kawalerski krzyż unoszący czarnego kruka, trzymającego w dziobie srebrny pierścień, w lewym rogu tarczy, mającym pole czerwone, wznoszący się do góry srebrny miecz. Miecz ten znajduje się na wszystkich herbach nadanych przez Napoleona za zasługi na polu bitew. Nad tarczą korona szlachecka, na szczycie której stoi srebrna wieża kastyljska (na pamiątkę czynów wojennych Stanisława w Hiszpanii). Herb ten przysługiwał również potomkom Stanisława, dziedzicznym Kawalerom Cesarstwa Francuskiego, i przez innych Hempłów nie był używany.

W Archiwum Głównym Akt Dawnych, w aktach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, z 7122, s. 85 i 88, znajduje się podanie Jakuba Hempła, brata Joachima Rocha, asesora budowniczego województwa lubelskiego, z 11 maja 1829 roku do tejże komisji w przedmiocie, iż mając od lat trzech syna, Stanisława, w wojsku w Gwardii Piechoty Warszawskiej (Raszyńskiej) podoficera — przeszkadza mu w uzyskaniu stopnia oficerskiego brak legitymacji przynależności do stanu szlacheckiego. Dlatego Jakub Hempel uprasza, aby Komisja, zważywszy na jego dziesięcioletnie w służbie publicznej położone zasługi „wyjednała mu dyplom szlachecki u cesarza”. Jakub Hempel dołączył siedem sztuk „dostatecznych dowodów oraz rysunek herbu”. Jednocześnie uprasza o zwolnienie od opłaty skarbowej za dyplom, „a to z powodu, że nie posiada żadnego innego funduszu oprócz pobieranej od rządu pensji”. Do tego podania dołączył on własnoręczny rysunek herbu tak opisany: „Na dwóch lwach stoi tarcza, na której w dolnej połowie w polu zielonym są dwie rzeki, a w wyższej połowie tarczy, na złotym polu są trzy róże. Na wierzchu tarczy pancierz z hełmem, czyli szyszakiem, na którym w miejscu piór są trzy róże.” A więc jeszcze jedna odmiana herbu Hem-